

## RENATA SARNOWSKA

ur. 1959; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, praca fotografa

### Kontakt z klientem

No to taki standard w zasadzie zachowania. Pierwsze pytanie: do jakiego dokumentu to zdjęcie jest potrzebne? Czy w ogóle do dokumentu, czy tylko dla siebie. Poprawa makijażu, ja strasznie się wtrącam, w pewnych sytuacjach nawet potrafiłam się wtrącić do sposobu wykonania makijażu, akurat w tym przypadku, w którym to zrobiłam, klientce to wyszło na dobre. Potrafię doradzić również w sytuacji, kiedy na przykład robi się czarno-białe zdjęcie – często klienci ubierają się na białą, co jest błędem, przy czarno-białym zdjęciu powinno się ubrać tak, żeby ten obraz był skontrastowany trochę. Tło rozjaśnione, twarz jasna, no to niech kontrast na tym zdjęciu będzie w postaci ubioru. Regularnie się wszyscy ubierają na białą. Więc jeżeli ubranie jest całkiem białe, a klient musi mieć to zdjęcie na białym tle, no to mam taką kamizelkę, którą ewentualnie nakładam, żeby te ramiona trochę przyciemnić i żeby ten kontrast wydobyć z tego zdjęcia. I cóż dalej? Zapraszam do studia, do atelier. Nie rozśmieszam, bo to chyba nie jest najlepsza metoda na to, żeby klient się rozluźnił. Są fotografowie, którzy dowcipy różnego gatunku, niekoniecznie fajne, klientowi oferują do dobrego samopoczucia. Nie. I fotografuję. Jeżeli robię czarno-białe zdjęcia, to robię jedno ujęcie. Przy czarno-białej fotografii człowiek musi mi zaufać. Więc jeśli pyta: „Czy jeszcze jedno, czy trzecie, czy czwarte ujęcie będziemy?”, odpowiadam: „Proszę mi zaufać. Reklamacja jak najbardziej będzie uwzględniana, jeżeli efekt końcowy nie będzie zadowalający. A tak, proszę mi zaufać”. Natomiast przy zdjęciach cyfrowych jest generalnie kilka ujęć, wtedy klient na monitorze komputera widzi i może sobie wybrać któreś z tych ujęć. Wybrane zdjęcie poddaję obróbce, więc jakiś tam delikatny retusz, kadrowanie i tak dalej, korekta barwna. W przypadku zdjęć czarno-białych potem ciemnia. Klient wychodzi po czarno-białych zdjęciach, umawiam się z nim na odbiór, powiedzmy, za dwa – trzy dni. Materiały czarno-białe w tej chwili są dosyć kosztowne, więc na jakieś takie zmarnowanie nie bardzo można sobie pozwolić, no bo klient też zbyt dużo nie może zapłacić. Ta cena musi być i dla jego kieszeni adekwatna. Więc to jedno ujęcie przy czterech na jednej

kliszy główkach, które się mieszczą. Potem to zdjęcie trzeba wywołać w ciemni, trzeba je wypłukać, negatyw wysuszyć, wyretuszować na pulpicie, potem drugi raz do ciemni, trzeba skopiować na papierze, wypłukać, wysuszyć, poobcinać i to jest cały proces, kiedyś tylko tak się robiło. Myślę, że całość zajmuje około godziny na pewno. Wszystko tu się odbywa, od początku do końca.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012.03.21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Sztajdel
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"